

Szef dyplomacji Iranu krytykuje wpływy wojska

27 kwietnia 2021

Do sieci przedostały się fragmenty nagranej rozmowy z udziałem irańskiego ministra spraw zagranicznych Mohammad Dżawad Zarif. Dyplomata krytykuje w niej zbyt duże wpływy Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej na politykę zagraniczną kraju. Zarif twierdzi, że zabity przez Amerykanów generał Gasem Sulejmani naciskał na niego wielokrotnie w sprawach relacji z Rosją i udziału Iranu w wojnie w Syrii.

Wywiad z Zarifem został nagrany najprawdopodobniej w ramach projektu historii mówionej, w którym uczestniczy również irański prezydent Hasan Rowhani. Kawałek blisko siedmiogodzinnej rozmowy wyemitował jako pierwszy kanał telewizyjny Iran International, należący w przeszłości do Arabii Saudyjskiej. Z jej treści wynika, że Rowhani był wyraźnie rozluźniony i nie spodziewał się, iż taśma może trafić w niepowołane ręce.

Najczęściej w wypowiedziach szefa irańskiej dyplomacji przewija się wątek Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. Wojsko w jego opinii podporządkowało politykę zagraniczną Iranu swoim celom na polach bitew Bliskiego Wschodu. Zarifa bardzo często w tej sprawie miał odwiedzać Sulejmani, który w styczniu 2020 roku zginął w ataku amerykańskich dronów na lotnisko w irackim Bagdadzie.

Według Zarifa Sulejmani miał naciskać na niego zwłaszcza w sprawie zajęcia jednoznacznych stanowisk w rozmowach z rosyjskim ministrem spraw zagranicznych Siergiejem Ławrowem. Dowódca Gwardii Rewolucyjnej chciał bowiem, aby Iran jednoznacznie opowiedział się po stronie Rosji podczas wojny w Syrii. W ten sposób irańskie wojsko miało uczestniczyć w rosyjskiej operacji wojskowej wymierzonej w operujące w Syrii

grupy terrorystyczne.

Irański dyplomata zarzuca zmarłemu generałowi zwłaszcza wykorzystywanie narodowych linii lotniczych Iran Air do lotów wojskowych. Wiązało się to ze sporym ryzykiem i w rzeczywistości spowodowało sankcje na Iran. Z ich powodu przedstawiciele rządu w Teheranie musieli korzystać z przestarzałych maszyn lotniczych, do których nie było części.

Rosja pojawia się również w innym wątku nagrania. Zarif mówi w nim, że Moskwa naciskała na Teheran, aby ten nie podpisywał w 2015 roku porozumienia nuklearnego z największymi światowymi potęgami. Rosja miała być bowiem przeciwna zbliżeniu Iranu z państwami zachodnimi. Zdaniem Zarifa zastrzone relacje jego kraju z Zachodem są na rękę Rosji i Chinom, bo wówczas nie muszą one konkurować o irańskie względy i eksploatować jego kraj.

Porozumienie z państwami zachodnimi torpedowali również wspomniani Strażnicy Rewolucji. Szef irańskiego MSZ-u przyznaje w rozmowie, że o odwetowym ataku na amerykańską bazę w Iraku, mającym miejsce kilka dni po śmierci Sulejmaniego, dowiedział się już po fakcie. Wojsko wielokrotnie miało zresztą działać z pominięciem dyplomatów.

Wyciek rozmów wywołał duże kontrowersje w Iranie, a niektóre media wprost nazwały je skandalem. Doszło zresztą do niego w momencie, gdy Iran negocjuje ze Stanami Zjednoczonymi powrót do porozumienia nuklearnego sprzed sześciu lat. Na dodatek w połowie czerwca w Iranie odbędą się wybory prezydenckie, zaś sam Zarif według niektórych sondaży mógłby liczyć w nich na całkiem przyzwoity wynik.

Na podstawie: BBC.com, Usnews.com

Źródło: Autonom.pl